

Kombajn Do Zbierania Kur Po Wioskach, DNA

Nocą rozpoczyna się każdy dzień
Zaziębia mnie powietrzem letnim
Bez języków
Nikt nie zniszczy mnie bardziej niż ja sam
I nikt nie znajdzie tego,
co udało nam się schować dziś
Strzelamy do siebie z serc, uśmiechamy się
Alarmy chronią nas, lecz nikt nie słucha ich
Musimy kochać, bo ktoś zapisał to w DNA
Zaziębiać się oddechem
Raz na tysiąc lat, codziennie
Łabędzie wybierają się
Na całe życie...
Chorują bez siebie
na Ptasią Grypę...